

Słowo o Ludwiku

Jesteśmy Wspólnotą Wiary i Światła - "Bystrzaki" działającą w Krakowie - Krowodrzy przy Parafii św. Jadwigi Królowej.

Uważamy, że Ludwik Przała jest najważniejszą osobą w naszej Wspólnocie. Jest największym szczęściem, jakie nas spotkało. Bez niego "Bystrzaki" byłyby Wspólnotą jedną z wielu, a tak jesteśmy grupą wyjątkową i niepowtarzalną, bo jest wśród nas Ludwik.

Na każde spotkanie z Ludwikiem czekamy z niecierpliwością, bo uczymy się od niego dostrzegać tylko jasne strony życia. Nikt tak jak on nie potrafi cieszyć się drobiazgami, doceniać małe radości i budować z nich szczęście. Jego optymistyczne nastawienie do życia jest dla nas przykładem wiary w możliwość pokonania wszelkich trudności. Jesteśmy pewni, że nic nie zdoła Ludwika załamać. Sprawia to jego niezachwiana wiara w Opatrzność Bożą.

Bo Ludwik jest osobą głęboko religijną. Znajduje czas i siły na uczestniczenie w różnych wydarzeniach religijnych, do czego namawia także innych. Zawsze przypomina nam o środowej modlitwie - jest to modlitwa za cały światowy ruch Wiary i Światła. Wiemy, że w Zatorze Ludwik również modli się za nas. To on jest źródłem ciepła i miłości, które spajają naszą grupę. Czujemy się kochani przez niego i to dodaje nam sił.

Słowa, które najczęściej od niego słyszymy to: "Kocham moją Wspólnotę" i "Dziękuję". Bo Ludwik dziękuje nam za wszystko (czasem nawet nie wiemy za co). Jego pokora rozczuliła nas do łez. Ludwik nigdy niczego od innych nie wymaga, nie żąda przysług, nie marudzi, nigdy nie okazuje niezadowolenia i nie ma o nic pretensji.

Mimo niesprawności ruchowej Ludwik walczy o swoją samodzielność. Nie domaga się obsługiwanie podczas ubierania, mycia, sprzątnia czy podczas posiłków. To my musimy go namawiać, żeby zgodził się przyjąć jakąkolwiek pomoc. Pod tym względem Ludwik jest prawdziwym bohaterem. Przy nim nie sposób się lenić, bo po prostu wstyd.

Bardzo staramy się, aby coroczne wyjazdy Wspólnoty na letnie obozy były dla niego niezapomnianym przeżyciem. Czujemy się wtedy naprawdę potrzebni i niebywale szczęśliwi. I jesteśmy mu wdzięczni za jego pogodę ducha, za serdeczność, życzliwość, za kulturę, za radość, jaką nam daje.

Dziękujemy Panu Bogu za takiego przyjaciela, jakim jest Ludwik.

Ludwiku, doceniamy Twoją obecność wśród „Bystrzyków”. Zawsze jesteś w naszych sercach. Wierzmy, że dzięki Twoim modlitwom nasza Wspólnota będzie działać coraz prężniej.